

PORADY GOSPODARCZE

W LUTYM.

Kończy się okres zimowy to jest ten, kiedy się już zaczynamy mniej interesować podwórzem — a myśl zwraca się ku polom i łąkom. Ale właśnie dlatego trzeba zrobić przegląd, czy jesteśmy w porządku z robotami przygotowawczymi do wiosennej kampanji. A no tam się jeszcze potrochu młóci a to szykuje powrósła, a to czyści zboże: tu kupka owsa — tam grochu, ale jak to wygląda, czy zdadne są te kupki do pewnego użytku toby się warto zastanowić. Jest rzeczą o której każdy rolnik wie i odpowie trafnie, że jakie ziarno, taki plon, ale nie każdy umie określić jak daleko posunąć należy dbałość o wyborowe ziarno, by ten plon był najlepszy. Ot! wywieje się najczęściej wiatrem na klepisku z plewy, a potem na młynek, raz na wolny obrót, a potem na prędkę i koniec. Tymczasem jest to jeszcze bardzo daleko od tego wyboru nasienia z jakiego ma ów bogaty plon powstać, bo jak się dobrze przyjrzeć, to w tem czystym celnem ziarnie jeszcze połowa conajmniej niedorodnych. I dlatego najgoręcej przypominam zasadę — że z takiego niby oczyszczonego wyboru trzeba jeszcze *połowę odrzucić*, to znaczy młynkować cienko, a ostrym wiatrem ze dwa trzy razy — a potem i na tryjerze odciągnąć ziarna mniejsze, czy nieforemne. Boć otrzymany z tego poślad nie jest pośladem w znaczeniu wartości na spożycie, a że trochę roboty więcej i że trzeba z większej ilości namłotu zboże siewne szykować, to też nie wielki kłopot. Ba! są i takie wypadki, że trzeba i ręcznie ziarno do siewu sposobić — mianowicie grochu i bobiku. A doprawdy kto się raz przekonał w jakiej mierze plon się zwiększa z takiej staranności, ten z roku na rok będzie tę robotę zawsze powtarzał. Boć tu nietylko chodzi o wybór najkształtniejszych, najpełniejszych ziaren, ale i o takie, w których niema robaków, a takiej przebieżki żadna maszyna nie wykona, jeno sam człowiek, gdy oczywiście uważa, by ziarno robaczywe odrzucić. Jeszcze teraz czas na taką robotę: zasiąść wieczorem przy stole i razem z całą rodziną i domownikami przebieżać groch i bobik. Zawsze napewno o jaki korzec do dwóch z morga plon będzie większy, gdy ziarno ręcznie wybrane, niż z oczyszczonego tylko na młynku. Mając na uwadze dobór cennych nasion siewnych, nie zawsze możemy się zadowolnić własnem zbożem. To też warto przypomnieć, że teraz ostatni termin, by zamówić te nasiona, które nam są potrzebne, a których nie mamy we własnem gospodarstwie. Przytem zwracać się tylko do pierwszorzędnych źródeł, nie po miasteczkach u handlarzy, a zawsze korzystniej będzie kupić 1-szy odsiew oryginalnych nasion, niż jakieś dalsze, choć tańsze odsiewy.

F. St. (Arol).

CZY Z PRZEBIEGU POGODY W ZIMIE MOŻEMY SĄDZIĆ O JAKOŚCI WIOSNY I LATA?

Pytanie to zadają sobie rolnicy niejednokrotnie, szukając na nie odpowiedzi po różnych kalendarzach i t. p. wydawnictwach, przeznaczonych dla szerokiej — dodajmy — łatwowiej-

nej publiczności. Jakkolwiek większość takich przepowiedni nie przedstawia właściwie żadnej wartości praktycznej, to jednak, przyznać należy, że zasadniczo opieranie się na obserwacji periodyczności pewnych zjawisk w przyrodzie, ma pewną rację. Innemi słowy z pewnem prawdopodobieństwem można wnioskować o przyszłości w tym kierunku, gdy się uważnie obserwuje teraźniejszość. Stąd też lud wiejski, któremu nie możemy odmówić zdolności obserwacji, istotnie niejednokrotnie wcale udanie przepowiada przyszłą pogodę na podstawie jej przebiegu poprzedniego. Takie pospolitsze uogólnienia zebrał p. Rogryg Zakrzewski w swej „Meteorologii praktycznej”, z której czerpiemy poniższe wskazówki, wedle których można się nieco orjentować, jaką będziemy mieli wiosnę i lato.

Po łagodnej zimie i jeżeli wiatr wiele na wiosnę wiał, zwłaszcza z zachodu, nastąpi dobre (suche) lato, ale będą również i silne burze. Zima dżdżysta zapowiada suchą wiosnę i odwrotnie. Zima łagodna, zwłaszcza gdy dużo deszczu pada, daje lichy urodzaj, zimno zaś przychodzi w kwietniu i maju. Łagodna zima pomnaża wilgoć wiosenną. Jeżeli styczeń i wogóle zima jest niezwykle łagodna jak teraz, rok następujący będzie dobry, rzadko zaś zły na owoce. Jeżeli w grudniu i styczniu nie było zwykłej zimy ze śniegiem i mrozem, to taki czas nastąpi w lutym i marcu, rzadko zdarza się wyjątek. Jeżeli zima jest za mokra, zasiewy chorują, źle gdy zima śniegu niema, a co powie ozimina. Gdy zima śnieżna, wiosna dżdżysta i chłodna będzie. Po śnieżnej zimie żniwa będą pomyślne, zwłaszcza jeżeli śnieg długo na polu leżał. Po zimie wietrznej następuje dżdżysta wiosna.

Gdy zima była ostrą należy się obawiać późnych zimozmroków. Gdy zima mroźna, wiosna zimną będzie. Po późnej zimie bywa późna wiosna. Gdy zima, a zwłaszcza w miesiącach grudniu i styczniu ostrą była i tak trwało nawet do połowy lutego, wiosna pomyślną będzie. Zima ostra daje pomyślne lato, jednakże nie powinna sięgać maja, gdyż taka późna zima przynosi zawsze mokre lato. Śnieżna trwała zima, to suche urodzajne lato.

Podajemy na tem miejscu badania Dr. G. Hellmanna o zimach łagodnych. Na podstawie szczegółowych obserwacji i obszernego materiału, poczynszy od roku 1720, w Berlinie okazało się, że 76% zim łagodnych poprzedzał anormalnie ciepły listopad, przy 37% zaczęło się anormalne ciepło już w październiku i trwało do stycznia. Te przypadki obejmują lata z łagodnym początkiem zimy. Zdarza się jeszcze częściej, że po łagodnym środku zimy i jej koniec również łagodny ma przebieg. Na sto przypadków 81% wypadła, że po łagodnym grudniu i styczniu i następujący jeszcze luty będzie ciepły i 57%, że tak luty, jak marzec tak samo łagodny przebieg mieć będzie, jak grudzień i styczeń.

Wogóle wynika, że łagodne zimy są w regule długotrwałe, łagodne powietrze, które zaczyna się często już w listopadzie ma dążenie do pozostania takim przez całą zimę. Dalej znalazł Hellmann, że po średnio łagodnej zimie przychodzi z wielkiem prawdopodobieństwem i gorące lato. Można nawet twierdzić, że im zima cieplejsza, tem możliwiej następne lato będzie gorętsze.

KREW W ŻYWIENIU DROBIU.

Świeżą krew wlewa się do kotła z wrzącą wodą; z tego otrzymuje się kluski krwiste, podobne do zwierzęcych płuczek i to sieka się na drobne kawałki przed użyciem. Ponieważ jednak tak przygotowana krew, nie nadaje się do dłuższego przechowywania, to też lepiej jest kluski krwiste, po wyjęciu z wody, wysuszyć w piecu chlebowym, tak, by zawierały tylko 12 — 13% wody. Przy tym sposobie krew da się przechować dłuższy czas, w suchem miejscu. Skład suszonej krwi jest następujący: 54% białka, 26% węglowodanów i 0,5% tłuszczu. Krew taka doskonale zastępuje wszystkie zwierzęce maczki, sprzedawane w handlu. Skarmia się jej 10 gramów dziennie na 1 sztukę. („Przew. K. Roln.”).

Najpopularniejsza na świecie maszyna do pisania

MAŁY REMINGTON

To przyjaciel każdego, kto pracuje umysłowo, kto załatwia jakąkolwiek korespondencję.

To przedmiot pierwszej potrzeby w każdym kulturalnym domu.

Tow. BŁOK-BRUN, Sp. Kc.

Warszawa ----- Hotel Bristol

Oddziały:

Katowice, Kraków,

Lwów, Łódź, Poznań,

-- Wilno, Gdańsk. --



...PCHNAĆ PRZEDSIĘBIORSTWO NA NOWE TORY — TO ZMECHANIZOWAĆ JEGO CZYNNOŚCI...

JEDYNIE MASZYNAMI „BURROUGHS”

UZNANEMI NA CAŁYM ŚWIECIE ZA NAJLEPSZE, ZMECHANIZUJESZ SWOJĄ RACHUNKOWOŚĆ...

CZY ZNASZ AMERYKAŃSKIE MASZYNY „BURROUGHS”?

ŻĄDAJ BEZPŁATNEGO, NIEOBOWIĄZUJĄCEGO DO KUPNA POKAZU!!!

SPOŁKA AKCYJNA „BURROUGHS” MASZYNY DO LICZENIA

WARSZAWA, UL. MIODOWA 2, TEL. 189-45 I 429-32. KATOWICE, UL. TEATRALNA 7, TELEFON 18-35.

ŁOWIEC POLSKI

JEDYNE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE
DLA MYŚLIWYCH

Organ centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich jest niezbędnym przewodnikiem dla każdego myśliwego, a zwłaszcza leśnika. Jako pismo społeczne, nieobliczone na zyski prywatne,

ŁOWIEC POLSKI

stanowi niejako własność samych czytelników. Im ich jest więcej, tem ono może być lepsze i tańsze oraz obfitsze w ilustracje.

Wydajemy też często numery ozdobne, znacznie powiększone, nie biorąc dodatkowej opłaty od prenumeratorów.

CENA JEST WZGLĘDNIE NISKA.

Wynosi bowiem 28 zł rocznie, 15.— półrocznie, 8.— kwartalnie, 3.— miesięcznie.

Numer pojedynczy 1 zł.

Adres Redakcji:

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

Konto w P. K. O. 80-82.

WARUNKI PRENUMERATY

„ECH LEŚNYCH“

	Zwyczaj- nej	Ulgiwe (dla czł. Zw. Leśników)
	zł. gr.	zł. gr.
Kwartalnie	2.70	2.20
Półrocznie	5.30	4.20
Rocznie	10.50	8.—
Zagranicą kwartalnie .	5.—	4.—

Konto czekowe P. K. O. № 737.

Cena niniejszego numeru w Warszawie i na prowincji 1 zł 20 gr.

Żądać we wszystkich kioskach miejskich i kolejowych T-wa „Ruch”. _____

ADMINISTRACJA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 36 — 4. TEL. 230 - 75.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA”, Warszawa, Sienna Nr. 15.